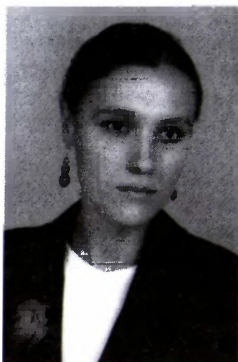


MONIKA KOSOWIEC-PLACEK

Zespół Szkół nr 7 w Warszawie

e-mail: moniskos@interia.pl

## SENIORZY JAKO ODBIORCY INFORMACJI



Monika Kosowiec-Placek jest absolwentką Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych na Uniwersytecie Warszawskim (2005). W 2008 r. ukończyła studia podyplomowe dla nauczycieli w zakresie nauczania drugiego przedmiotu (plastyka). Obecnie pracuje w bibliotece ZS nr 7 w Warszawie. Interesuje się stereotypem zawodu bibliotekarza, wpływem zjawisk i procesów społecznych na funkcjonowanie bibliotek. Pisze pracę doktorską na temat *Postęp technologiczny a przyszłość bibliotek*.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Seniorzy. Potrzeby informacyjne. Czytelnicтво. Biblioteki publiczne. Kapitał intelektualny. Technologie informacyjne.

**ABSTRAKT:** Artykuł dotyczy seniorów jako odbiorców informacji. Ukazuje starość nie jako czas regresu, ale kolejny etap rozwoju w życiu człowieka. W tekście przedstawione zostały potrzeby informacyjne osób starszych: ich zainteresowania czytelnicze i aktywność w korzystaniu z ICT. Podkreślono wagę i potrzebę uczestnictwa seniorów w życiu społecznym i kulturalnym oraz istotną rolę bibliotek w tym zakresie. Opisano działania, jakie instytucje te mogą podejmować, aby zachęcić osoby starsze do twórczego działania oraz dzielenia się swoim kapitałem intelektualnym, który w Polsce nie jest odpowiednio wykorzystany. W tekście wymieniono również czynniki i powody wpływające na niewystarczające wykorzystanie potencjału osób starszych, a także przedstawiono odbiór seniorów przez społeczeństwo.

### WPROWADZENIE

Opisując seniorów jako odbiorców informacji, należałoby na początku wyznaczyć granicę wieku, od której będzie się kogoś tym mianem określać. Na ogół seniorami zwykliśmy nazywać osoby, które przekroczyły sześćdziesiąty lub sześćdziesiąty piąty rok życia, zakończyły działalność zawodową z powodu wieku i niekiedy złego stanu zdrowia – przeszły na emeryturę (lub rentę). Nie jest to jednak takie oczywiste, a wyznaczenie sztywnych ram dla wieku, od którego możemy nazwać kogoś „starym” jest bardzo trudne. Postrzeganie kogoś jako „starego” jest subiektywne: z jednej strony zależy od wieku osoby, która ma tę cezurę wyznaczyć (osoby młodsze będą tę granicę wieku przypisywanego seniorom obniżać, starsze zaś – podwyższać) (Szmigielska, red., 2008, s. 367) ponadto nie metryka, ale stan zdrowia i samopoczucie wpływa na postrzeganie samych siebie jako starych w myśl zasady „mam tyle lat na ile się czuję”. „Rozwój psychiczny może (...) zachodzić w wielu sferach ludzkiej aktywności, w różnym tempie i czasie, wreszcie niemożliwe jest wyznaczenie jakiegoś okresu krytycznego wieku,

od którego nazywamy jakąś osobę starą” (Szmigielska, red., 2008, s. 368). Dlatego w tekście tym nie zostanie określony konkretny przedział wiekowy wyznaczający okres starości.

Starość zwykło się uznawać za ten etap w życiu człowieka, kiedy następuje spadek aktywności, wycofywanie się z życia zawodowego i społecznego, dominuje postawa pasywna. „Tradycyjnie starość ujmowana była jako okres regresu rozwojowego i degeneracji. Ludzi starych uważano za osoby mające tendencje do przeciwstawiania się wszelkim zmianom, o mniejszych możliwościach adaptacji do środowiska kulturowego i społecznego; stanowiące jednolitą grupę. Główną kategorią, stosowaną do opisu sytuacji społecznej człowieka starego była kategoria deficytu i straty” (Szmigielska, red., 2008, s. 281). Starość w zbiorowej świadomości funkcjonuje jako czas bierności i niedoleżności, co często znajduje swoje odbicie w postawie przyjmowanej przez seniorów na zasadzie „samo spełniającej się przepowiedni” i „błędneho koła”. W mediach mamy do czynienia z tzw. kultem młodości, przemijanie i starość jawią się jako coś nie tylko niepożądanego, ale wręcz wstydliwego. Firmy kosmetyczne i farmaceutyczne prześcigają się w wymyślaniu wszelkiego rodzaju „eliksirów wiecznej młodości” i „maseczek piękności”, medycyna plastyczna staje się coraz popularniejsza. Chcemy na siłę opóźnić to co naturalne, oczywiste i nieuniknione, zamiast zaakceptować i polubić zmiany, jakie zachodzą wraz z upływem lat. Współczesne społeczeństwo przestało szanować seniorów, a przecież przez wieki to właśnie oni z racji swojej życiowej mądrości i doświadczenia traktowani byli jako źródło wiedzy i najlepszych porad.

Alternatywę dla pojmowania starości jako okresu spadku życiowej aktywności przynosi współczesna psychologia rozwojowa, a w szczególności jej nurt nazywany *life-span psychology*, czyli „psychologia biegu życia”, która zwraca uwagę na fakt, że człowiek może się rozwijać w każdym wieku. Rozwój charakteryzuje się nie tylko zmianami progresywnymi, ale i regresywnymi i nie należy ich postrzegać jako przeciwstawnych, lecz jako uzupełniające. Zmiany te stanowią nieodłączne elementy restrukturyzacji występującej na każdym etapie egzystencji. Starość jest po prostu kontynuacją poprzedniego życia. Seniorzy nie są jednolitą grupą, ponieważ występują w niej znaczne różnice indywidualne. Od nich samych zależy, czy zechcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, zdobywać nowe umiejętności, służyć swoją wiedzą i doświadczeniem następnym pokoleniom. „Rozwój może mieć specyficzne mechanizmy i przebieg, konkretne stadia nie są zaś stadiami ograniczonymi do danego wieku. Ma on charakter wielowymiarowy, wielowątkowy, charakteryzuje się interindywidualną zmiennością oraz interindywidualną plastycznością” (Szmigielska, red., 2008, s. 268). Rozwój seniorów może mieć różne oblicza. Może przejawiać się: dłuższą aktywnością zawodową, realizowaniem lub odkrywaniem swoich zainteresowań, angażowaniem się w życie społeczne (przynależność do organizacji pozarządowych, wolontariat, np. aktywna wolontariuszka organizacji „Mali bracia ubogich” ma 92 lata!), poznawaniem nowych rzeczy i zdobywaniem nowych umiejętności, a także dzieleniem się swoją wiedzą z innymi, uczestnictwem w kulturze. Jedną z form i przejawów uczestnictwa w kulturze jest m.in. czytelnictwo: lektura książek i prasy oraz czerpanie informacji z Internetu.

## CZYTELNICTWO OSÓB STARSZYCH

W świetle cyklicznych badań czytelnictwa, przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową w 2006 r., osoby powyżej 60. roku życia stanowiły najmniej liczną grupę czytelników (Straus, Wolff, Wierny, 2008, s. 10). Wśród nich jedynie 35% respondentów zadeklarowało czytanie. Choć w grupie niepracujących badanych udział osób czytających był minimalnie wyższy, to jednak wśród „emerytów i rencistów”, gdzie przeważają seniorzy, podobnie jak u „bezrobotnych” i „robotników”, dominowały osoby niemające kontaktu z książką (w przytoczonym badaniu wyodrębniono dziewięć kategorii społeczno-zawodowych, w tym właśnie „emerytów i rencistów”). Taką bierną postawę seniorów wobec lektury w znacznym stopniu wyjaśnia stwierdzony jednoznaczny wpływ kryterium dochodu na czytelnictwo. W Polsce książkami interesują się osoby lepiej sytuowane. Generalnie osoby starsze, emeryci i renciści do nich nie należą. Niejednoznaczny natomiast okazał się związek między subiektywną oceną własnej sytuacji materialnej i czytaniem książek, ponieważ najczęściej po lekturę sięgali respondenci oceniający swoją sytuację finansową nie jako dobrą, lecz średnią, najrzadziej zaś ci, którzy oceniali ją jako złą.

Opisując czytelnictwo seniorów, warto zauważyć również, że czytelnicy przeważali w miastach, a na wsiach większość stanowiły osoby niezainteresowane lekturą. Jest to istotne, ponieważ w ostatnich latach obserwuje się migrację, wręcz ucieczkę młodych ludzi ze wsi do miast. Na wsiach pozostają przeważnie osoby starsze. Jeśli zaś chodzi o intensywność lektury, to wśród osób starszych przeważali odbiorcy sporadyczni (tj. ci, którzy nie sięgnęli po więcej niż 6 tytułów w ciągu roku). Na intensywność lektury ponownie miał wpływ dochód. Intensywność ta zwiększała się wraz z jego wzrostem. Nie stwierdzono natomiast związku intensywności lektury z subiektywną oceną własnej sytuacji materialnej. Jeśli przyrzeć się typom literatury preferowanym przez seniorów, to najstarsi wybierali przede wszystkim (i częściej niż to miało miejsce wśród ogółu odbiorców) powieści obyczajowo-romansowe, literaturę faktu (dwukrotnie częściej) oraz książki sensacyjno-kryminalne (tak samo jak w pozostałych grupach). Ani jednego czytelnika nie znalazła literatura fachowa, co ma zapewne związek z wycofywaniem się osób starszych z aktywności zawodowej (dominuje czytanie dla przyjemności). Jako źródło dostępu do książek osoby powyżej 60. roku życia najczęściej wybierały własny księgozbiór, co mogło być spowodowane ograniczeniami finansowymi, zdrowotnymi i psychofizycznymi – utrudniona możliwość wyjścia do biblioteki lub księgarni, brak środków na kupno nowych książek. Osoby po 60. roku życia należały także do najmniej licznej grupy kupujących książki, tylko 20% z nich zadeklarowało kupno jakiegokolwiek publikacji. Osoby aktywne zawodowo i mieszkające w mieście były bardziej skłonne do robienia tego typu zakupów (seniorzy stanowili tutaj mniejszość). Wśród wyodrębnionych grup społeczno-zawodowych najrzadziej książki nabywali „robotnicy” oraz właśnie „renciści” (26%) i „emeryci” (23%). Dla osób starszych bardziej niż dla pozostałych grup badanych atrakcyjna okazała się możliwość korzystania z ofert klubów książki (zamówienie jest tu dostarczane pocztą do domu, co stanowi dla wielu seniorów duże ułatwienie) (Straus i in., 2008, s. 63-117).

## „POKOLENIE B C” NIŻEJ A KORZYSTANIE Z INTERNETU

W Polsce Internet jest medium ludzi młodych; to głównie ta grupa posługuje się biegle tym narzędziem. Tylko niewielka część polskich seniorów korzysta z Sieci. W 2007 r. 77% Polaków w wieku 16-24 lat było internautami. W przedziale wiekowym 25-34 lat odsetek ten wynosił 58%. Dla porównania w grupie wiekowej 60-64 lata z Sieci korzystało 14%, zaś wśród osób powyżej 65. roku życia odsetek ten wynosił jedynie 4% (Szmigielska, red., 2008, s. 269). 5% spośród badanych miało natomiast bliżej nieokreślone kompetencje w zakresie technologii informacyjnej (Tomczyk, 2008, s. 14). To właśnie tę grupę osób wymienia się najczęściej jako zagrożoną wykluczeniem z cyberprzestrzeni. Według K. Wolskiego: „Patrząc na odsetek polskich seniorów korzystających z nowoczesnych technologii możemy śmiało stwierdzić, iż jest to najliczniejsza grupa społeczna będąca cyfrowo wykluczona” (Szmigielska, red., 2008, s. 268). Co więcej, Internet jest coraz częściej postrzegany nie jako odrębna wirtualna przestrzeń, lecz jako integralna część świata realnego (coraz więcej codziennych spraw można załatwić przez Internet, np.: przelewy bankowe, opłatę rachunków pobieranie, a w przyszłości również składanie wniosków lub innych pism urzędowych, rezerwację biletów lub miejsc hotelowych etc.). Dlatego to wykluczenie ze świata wirtualnego spowodowane złą sytuacją finansową, miejscem zamieszkania, gorszą infrastrukturą lub po prostu negatywnym nastawieniem, brakiem zainteresowania Internetem oraz niechęcią do poznawania możliwości globalnej sieci teleinformatycznej, zdobywania odpowiednich, nowych umiejętności i kompetencji powoduje nie wirtualne, lecz w pełni realne i bardzo dokuczliwe wykluczenie społeczne. Jak pisze Łukasz Tomczyk: „Biorąc pod uwagę dane liczbowe GUS-u z czerwca 2007 r. na temat struktury ludności w Polsce, uzmysłowimy sobie jak niewielką liczbę użytkowników nowoczesnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych stanowią polscy seniorzy (mężczyźni w przedziale wiekowym 65 lat i powyżej oraz kobiety w wieku 60 lat i powyżej tworzą grupę, która stanowi 15,9 % ogółu 38 mln ludności kraju, czyli ponad 6 mln osób). Z powyższych informacji wynika, iż około 5,75 mln w wieku emerytalnym nigdy nie korzystało z komputera, a tylko około 241 tys. z nich potrafi pozyskiwać informacje z Internetu” (Tomczyk, 2008, s. 14).

Z drugiej strony, doświadczenia i analizy dotyczące stopnia internetyzacji wśród seniorów z innych krajów wskazują, że to właśnie w najstarszej grupie osób – powyżej 60. roku życia, notuje się najwyższy procentowy przyrost użytkowników tego medium.

W krajach rozwiniętych procent internautów wśród seniorów jest znacznie większy. W USA z Internetu korzysta aż 71% osób w wieku 50-64 lata, a 32% – w wieku 65 lat. W Wielkiej Brytanii natomiast w Sieci surfuje 57% osób w wieku 55-64 lata, 37% w wieku 65-74 lata oraz 24% powyżej 74. roku życia, co więcej – według innych badań korzystanie z Internetu jest ulubionym hobby brytyjskich emerytów. Z badań fińskich przeprowadzonych na respondentach powyżej 55 roku życia wynika, że wszyscy oni mieli kontakt z Siecią, a jedynie 1/3 z nich nie korzysta z Internetu (Szmigielska, red., 2008, s. 282).

W Polsce stopień internetyzacji kraju zmienia się z roku na rok. W związku z tym zjawiskiem można zaobserwować pewne prawidłowości i różną szybkość przybywania internautów w poszczególnych kategoriach

wiekowych. W najmłodszej grupie respondentów procent osób korzystających z Sieci jest największy, ale wzrasta najwolniej. Natomiast w grupie 50-latków nastąpił gwałtowny przyrost osób korzystających z Sieci. Wśród ludzi powyżej 65 roku życia liczba osób obecnych w Sieci wynosi jedynie kilka punktów procentowych, jednak systematycznie rośnie.

Z jednej strony można powiedzieć, że „Internet dojrzewa wraz ze swoimi użytkownikami” (Straus i in., 2008, s. 63-117), ponieważ młodszy internauci wkraczają w nową kategorię wiekową, z drugiej zaś – warto zaznaczyć, iż wielu seniorów nauczyło się korzystać z Internetu, będąc już osobami starszymi. K. Wolski zauważa: „Osoby starsze są obecne w sieci, ale posiadają mniejsze umiejętności posługiwania się komputerem niż osoby młodsze. Duża część z nich (46%) nauczyła się korzystać z Internetu od swoich dzieci, a ponad połowa prosi je o pomoc (54%), kiedy pojawiają się problemy z obsługą komputera” (Szmigielska, red., 2008, s. 270). Jest to bardzo ważne zjawisko kulturowe – odwrócenie ról: tu starszy uczy się od młodszego (dziadek od wnuczka, rodzic od dziecka). Można zatem mówić o elementach kultury prefiguratywnej (Szmigielska, red., 2008, s. 270). Kultura ta była zapowiadana przez M. Mead jeszcze w latach siedemdziesiątych (Straus i in., 2008, s. 129).

W piśmiennictwie zauważa się, że powiększenie procentowego udziału seniorów wśród internautów oraz przeciwdziałanie ich technologicznemu, a co za tym idzie również społecznemu wykluczeniu (alienacji w tzw. społeczeństwie informacyjnym), wymaga (poza tanim i powszechnym dostępem do Sieci) zapewnienia odpowiedniej dla tej grupy wiekowej oferty edukacyjnej z zakresu ICT (w myśl założeń *lifelong learning*, czyli nauki przez całe życie). Zwiększenie się grona osób w wieku emerytalnym, potrafiących czynnie obsługiwać komputer z dostępem do Internetu, jest możliwe poprzez edukację ustawiczną, którą w większych miastach oferują Uniwersytety Trzeciego Wieku, w mniejszych natomiast – stowarzyszenia korzystające z dofinansowania fundacji lub poprzez pracę wolontariuszy, choć i tak jest to obecnie kropla w morzu potrzeb (Tomczyk, 2008, s. 14).

Właśnie do takiej edukacyjno-aktywizującej działalności, odpowiadającej potrzebom seniorów, doskonale nadają się biblioteki.

## UCZESTNICTWO SENIORÓW W KULTURZE (AKTYWIZUJĄCA ROLA BIBLIOTEKI)

Polskie społeczeństwo się starzeje. Seniorzy stanowią coraz liczniejszą grupę w strukturze demograficznej naszego kraju. Według prognoz tendencja ta ma się utrzymać, a co za tym idzie, rozrasta się pewna grupa wiekowa, która ma swoje specyficzne potrzeby, w tym potrzeby kulturalne, którym należy wyjść naprzeciw. Jak zaznaczyła Mirosława Dobrowolska, opisując działania aktywizujące seniorów w bibliotekach na warszawskiej Ochocie „(...) to wyraźny sygnał, iż w naszym społeczeństwie pojawiła się silna liczebnie kategoria wiekowa osób, którym trzeba zapewnić nie tylko należne i godne warunki życia, opiekę lekarską, ale także dostęp do dóbr kultury w tym do bibliotek. Zwłaszcza bibliotek publicznych, które z racji swojej szerokiej dostępności, świadczenia bezpłatnych usług i usytuowania w środowisku lokalnym, są szczególnie predysponowane do zajęcia się seniorami” (Dobrowolska, 2008, s. 11).

Formy urozmaicenia lokalnej oferty kulturalnej zależą od tego, czy jest to środowisko wielkomiejskie – gdzie możliwości uczestnictwa w kulturze są najbogatsze i najbardziej zróżnicowane dzięki wielu instytucjom i placówkom kulturalnym, takim jak teatry, kina, domy kultury, kluby, biblioteki – czy też środowisko małych miast lub wsi. W małych miejscowościach uczestnictwo w kulturze zapewniają na ogół tylko domy kultury i biblioteki, na wsiach jedyną instytucją kulturalną jest biblioteka lub jej filia, a często brakuje nawet i takiej placówki.

Wiele osób po przejściu na emeryturę i rezygnacji z zawodowej aktywności, nie wie, co zrobić z wolnym czasem, nie może się odnaleźć w nowej roli. Jak zauważa Irena Borecka, opisując uczestnictwo seniorów w kulturze: „Kiedy wkracza się w tak zwany wiek poprodukcyjny, większość osób może czuć się osobą zagubioną w nowej sytuacji, nadmiarze wolnego czasu. Niekiedy może także odczuwać, że stała się niepotrzebną, zapomnianą przez pracodawców, kolegów z pracy lub co bardziej dotyczy kobiet niż mężczyzn wykorzystywaną przez swoich najbliższych” (Borecka, 2007, s. 3). Część seniorów zatracą się w owej niepewności i tkwi w wycofaniu i bierności, wspomnianiu przeszłości, rozpamiętywaniu straconych lat i użalaniu się nad swoim losem, inni zaś wykorzystują czas na hobby, realizację planów odłożonych na potem, zdobywanie nowych umiejętności, ciesząc się każdym dniem w myśl zasady „carpe diem”.

Wybór jednej lub drugiej postawy zależy oczywiście od wielu czynników: mentalności i charakteru danej osoby, jej systemu wartości, trybu życia, jaki prowadziła przed emeryturą, wykształcenia, możliwości finansowych, indywidualnych potrzeb, a nierzadko od odpowiedniej zachęty i lokalnej oferty kulturalnej.

Takim bodźcem do działania, oferowanym środowisku lokalnemu, powinna być ukierunkowana również na potrzeby seniorów działalność kulturalna bibliotek publicznych. Jak napisała Katarzyna Dettlaff-Lubiejewska, opisując rolę biblioteki w edukacji ludzi starszych: „Większość osób starszych nie pracuje i nie uczy się, dlatego też takim najbardziej przyjaznym miejscem do poznawania nowych form aktywizacji twórczej, edukacji w zakresie nowych mediów, czy integracji międzypokoleniowej może być biblioteka” (Dettlaff-Lubiejewska, 2008, s. 3). Seniorzy muszą uwierzyć, że mają jeszcze wiele do zrobienia i odkrycia: „aby człowiek mógł poczuć się w pełni wartościową jednostką musi być z siebie zadowolony, musi być aktywny i twórczy (...) trzeba chcieć poznawać, badać i odkrywać, ale przede wszystkim uwierzyć w to, że starszy wiek nie stoi na przeszkodzie w poznawaniu nowych dziedzin, wykonywaniu innych zajęć niż dotychczasowe” (Borecka, 2007, s. 3). Biblioteki mogą wspierać aktywność twórczą swoich starszych czytelników. Aktywizacja twórcza wprowadza ożywienie w środowisku ludzi starszych, rozwija ich zainteresowania, promuje i wspiera osoby uzdolnione artystycznie w zakresie: malarstwa, fotografii, twórczości literackiej itp. Biblioteka powinna realizować różnorodne działania w tym kierunku (Dettlaff-Lubiejewska, 2008, s. 3). Mogą to być wystawy twórczości plastycznej seniorów, konkursy literackie. Czytelnictwo może stać się również pretekstem, by wyjść z domu, spotkać się z innymi ludźmi, porozmawiać o swoich problemach, ale także zainteresowaniach i radościach. Biblioteki coraz częściej wychodzą naprzeciw specyficznym potrzebom seniorów np. świadczą usługę „książka na telefon”, organizują: spotkania tematyczne np. z podróżnikami, lekarzami, spotkania autorskie czy też towarzyskie (zabawy taneczne, Dzień Dziadka,

Dzień Babci), prowadzone przez wolontariuszy lekcje języków obcych, zajęcia aktywizujące fizycznie; przy bibliotekach działają kluby seniorów, które organizują wspólne wyjścia do kina czy teatru, spotkania wigilijne, samopomoc (np. na warszawskiej Ochocie powstał projekt, w którym starsze panie oferują opiekę nad dziećmi, których rodzice muszą załatwić jakąś sprawę); w bibliotekach organizowane są kursy samoobrony, festyny, również seniorzy świadczą pewne usługi na rzecz biblioteki, np. prowadząc jej kronikę. W ramach integracji międzypokoleniowej seniorzy uczą innych czytelników własnych umiejętności np. rękodzieła, czytają najmłodszym. Biblioteki prowadzą także szkolenia w zakresie ICT. Seniorzy uczą się obsługi komputera, wyszukiwania informacji w Internecie, korzystania z komunikatorów lub poczty e-mailowej (Dobrowolska, 2008, s. 10-11). Opisując rolę biblioteki w edukacji czytelniczej i medialnej osób starszych, Katarzyna Dettlaff-Lubiejewska zauważyła, iż biblioteki, chcąc skutecznie zachęcać seniorów do korzystania z nowoczesnych mediów, mają do wyboru różne możliwości. Pierwsza z nich, bardzo popularna w USA, polega na prowadzeniu szkoleń w jednej grupie wiekowej, następną – stawia na integrację międzypokoleniową i wykorzystuje młodych czytelników wolontariuszy do prowadzenia zajęć i udzielania konsultacji. Kolejna – proponuje tworzenie zespołów o podobnych zainteresowaniach (Dettlaff-Lubiejewska, 2008, s. 3). Metody te wykorzystuje np. Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, gdzie działa Internetowy e-klub Seniora, w ramach, którego odbywają się kursy ICT dla osób powyżej sześćdziesiątego roku życia prowadzone przez odpowiednio przygotowany personel biblioteczny. Powstał, także Internetowy – Klub Juniora i Seniora, gdzie osoby starsze, uczestnicy ww. warsztatów mogą powtórzyć wiadomości i zasięgnąć rady dzięki e-konsultacjom prowadzonym przez młodzież szkolną i studentów. Przy bibliotece działają również: Dyskusyjny Klub Książki dla Seniora, Klub Miłośników Muzyki i Filmu, Akademia Zdrowego Seniora (Tarnowska, 2009, s. 5-6).

Zdobycie kompetencji w zakresie obsługi nowych mediów może być przydatne w przełamywaniu barier międzypokoleniowych, stać się płaszczyzną do rozmowy i wymiany poglądów. Coraz więcej babć i dziadków wykorzystuje komunikatory internetowe do kontaktów z wnukami. Jak podkreśla Łukasz Tomczyk, opisując funkcjonowanie polskich seniorów w tzw. społeczeństwie informacyjnym: „Edukacja seniorów w dziedzinie obsługi jednego z największych wynalazków XX w. niesie ze sobą wiele pozytywnych pochodnych, skutkiem czego będzie wytworzenie się pełnowartościowego, niepodzielnego społeczeństwa informacyjnego. Polski emeryt wyposażony w odpowiednią wiedzę z zakresu obsługi komputera będzie mógł swobodnie uzyskiwać porady zdrowotne zgromadzone w Internecie, zdalnie wykonywać zakupy, zamawiać książki w systemie informatycznym biblioteki, czy też wysłać maila do znajomych, co przełoży się na zwiększenie jakości życia” (Tomczyk, 2008, s. 15). Osoby starsze są coraz częściej obecne w Internecie nie tylko jako odbiorcy, ale także twórcy, np. dla nich i z ich inicjatywy powstał portal: senior.pl.

Powyższe przykłady wskazują na to, iż warto podejmować działania aktywizujące seniorów, odciągać od telewizora, który staje się nie tylko źródłem informacji o świecie, wypełniaczem czasu, ale także substytutem kontaktów międzyludzkich. Pracą z seniorami powinny zajmować się osoby odpowiednio wykształcone i przygotowane do tej działalności, znające potrzeby i oczekiwania osób starszych. Na uwagę zasługuje tu powołanie

z inicjatywy DBP „Międzybibliotecznej Komisji do Spraw Seniorów”, której celem jest zainteresowanie bibliotek publicznych na terenie Dolnego Śląska tworzeniem odpowiedniej oferty skierowanej do osób starszych, opracowywanie materiałów metodycznych, organizowanie szkoleń i warsztatów dla bibliotekarzy pracujących z seniorami. (Tarnowska, 2009, s. 4)

Na potrzebę właściwej edukacji w tym zakresie zwraca uwagę I. Borecka: „Wszyscy animatorzy kultury muszą nauczyć się pracować z osobami starszymi, muszą poznać ich autentyczne potrzeby. Ich potrzeby życiowe i intelektualne z biegiem czasu nieco się zmieniły, ale nie można ich traktować jak dzieci, czy jako osoby nie w pełni sprawne intelektualnie (...) Musimy pamiętać, że człowiek starszy ma do pokonania pewne bariery wynikające z mniej sprawnie funkcjonującego ciała, ale to wcale nie powinno odbierać mu prawa do aktywnego uczestnictwa we wszystkich zjawiskach życia społecznego i kulturalnego” (Borecka, 2007, s. 5). Seniorzy mają społeczeństwu wiele do zaoferowania: swoją wiedzę, doświadczenie, ogromny kapitał intelektualny.

#### KAPITAŁ INTELEKTUALNY SENIORÓW, CZYLI „CZY LUDZIE STARSI SĄ SPOŁECZEŃSTWU POTRZEBNI?”

Kapitał intelektualny definiowany jest jako „ogół niematerialnych aktywów ludzi, przedsiębiorstw, społeczności, regionów i instytucji, które odpowiednio wykorzystane, mogą być źródłem obecnego i przyszłego dobrostanu kraju” (*Raport...*, s. 6). Kapitał intelektualny składa się z następujących komponentów: kapitału ludzkiego, strukturalnego, społecznego i relacyjnego. Jednym ze sposobów zwiększania kapitału intelektualnego Polaków, obok kompleksowej i efektywnej polityki rodzinnej, podniesienia jakości nauczania i ukierunkowania szkolnictwa na potrzeby rynku pracy, jest właśnie aktywizacja seniorów. Jak czytamy w *Raporcie o kapitale intelektualnym Polski*, przygotowanym w 2008 r. pod kierownictwem szefa Zespołu Doradców Strategicznych Premiera, Michała Boniego: „Starzejące się społeczeństwo stawia też nowe wyzwania i szanse związane z wykorzystaniem kapitału intelektualnego seniorów” (*Raport...*, s. 7). Niestety, kapitał intelektualny osób starszych w naszym kraju nie jest odpowiednio wykorzystany i po prostu się marnuje, pod tym względem znajdujemy się na ostatnim miejscu wśród 16 europejskich krajów objętych porównaniem<sup>1</sup>. Według prognoz zawartych w przywołanym dokumencie grozi nam wtórny demograficzny regres Polski. Przewiduje się, iż w 2050 r. procentowy udział osób w wieku od 65 lat i powyżej będzie wynosił 31,2% (w 2005 r. stanowił on 13,3%), natomiast średni wiek populacji w naszym kraju ma wynosić 52,4% (w 2005 r. – 36,8%). Przy zachowaniu obecnego wieku emerytalnego do 2015 r. ubędzie ponad 800 tys. Polaków w wieku produkcyjnym (*Raport...*, s. 14-15). Postępujący proces starzenia się polskiego społeczeństwa, a także wczesny wiek, w którym obywatele rezygnują z aktywności zawodowej i przechodzą na emeryturę, ma niekorzystny wpływ na stan finansów publicznych. Pogłębianie się niekorzystnych procesów demograficznych w dalszym horyzoncie czasowym może skutkować bankructwem

<sup>1</sup> W *Raporcie o kapitale intelektualnym Polski* dla porównania zestawiono indeks KI polskich seniorów z indeksami KI seniorów z innych państw europejskich. Indeksy te powstały w oparciu o analizę kluczowych wskaźników KI przypisanych do danej generacji.



i niewydolnością sektora opieki i ubezpieczeń społecznych, niemożliwością świadczenia przez państwo opieki na rzecz seniorów. Już dziś pracująca mniejszość utrzymuje niepracującą większość. Potocznie mówi się, że po prostu „nie będzie komu pracować na starsze pokolenia”, niejako zapominając, iż ludzie należący do owych starszych pokoleń, które przeszły i przechodzą na emeryturę przez kilkadziesiąt lat wykonywali swoje obowiązki zawodowe, płacili podatki, a świadczenia emerytalne, które otrzymują, sami wypracowali i udali się na zasłużony odpoczynek. Emerytura po prostu im się należy. Prawa ekonomii są jednak twarde i jasne, a z pustego i Salomon nie należy. Już dziś pokolenie dzieci jest o połowę mniej liczne niż pokolenie ich rodziców. W 2030 r. niż demograficzny wejdzie w wiek dorosły, pokolenie seniorów podwoi się. Polska jest na ostatnim miejscu w UE pod względem zawodowej aktywności seniorów. Stopa zatrudnienia osób w przedziale wieku 55-64 lata w naszym kraju jest 1,5 razy mniejsza niż średnia unijna. Taki stan rzeczy spowodowany jest m.in. najniższym w UE wiekiem wychodzenia z rynku pracy, który wynosi 58 lat, przez co „potencjał wiedzy w tym także trudno dostępnej wiedzy pragmatycznej ponad 4 mln Polaków nie jest wykorzystywany przez społeczeństwo” (*Raport...*, s. 126). Dlatego trzeba tworzyć system, który będzie zachęcał seniorów, by pozostawali jak najdłużej obecni na rynku pracy. Można to zrobić nie tylko przez ustawowe wydłużenie wieku emerytalnego, ale także przez tworzenie odpowiednich ofert pracy oraz programów aktywizujących seniorów.

Najczęstszymi powodami wpływającymi na dezaktywizację seniorów są: zły stan zdrowia, który jest jedną z najważniejszych determinant zdolności do pracy, zaangażowanie w opiekę nad wnukami, brak wiary we własne siły i możliwości, dyskryminacyjne praktyki stosowane przez pracodawców, kształt polskiego systemu emerytalnego.

W świetle *Raportu* główną przesłanką do rezygnacji seniorów z aktywności są problemy zdrowotne: choroba i złe samopoczucie, słaba sprawność fizyczna. Średnia oczekiwana długość życia polskich seniorów jest krótsza niż w UE. Niewątpliwie, wpływa na to szereg wad systemu polskiej służby zdrowia: nieodpowiednie finansowanie oraz stan usług związanych z leczeniem geriatrycznym. Kolejną przyczyną bierności zawodowej osób starszych jest wiara w ograniczenia wynikające tylko i wyłącznie z metryki, co skutkuje również rezygnacją z dalszej edukacji, brakiem aktualizacji wiedzy i umiejętności (tylko 16,2% Polaków w wieku 55-64 lata korzysta z jakiegokolwiek formy zdobywania wiedzy) (*Raport...*, s. 129) np. z dziedziny ITC, a to powoduje wykluczenie społeczne, niechęć pracodawców do zatrudniania osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Preferują oni młodych, bardziej otwartych, elastycznych i mobilnych pracowników, mimo iż ci nie mają doświadczenia i często wymagają wykształcenia. Kolejną przyczyną słabej zawodowej aktywności seniorów w Polsce jest konstrukcja systemu zabezpieczenia społecznego, który stwarza zachęty finansowe do przedwczesnego wycofywania się z rynku pracy. Stosunkowo dużo polskich seniorów (w porównaniu z seniorami w UE) poświęca swoje siły na pomoc rodzinie i opiekę nad wnukami (*Raport...*, s. 128). Jest to bardzo ważna forma aktywności, bo choć wyklucza seniorów z rynku pracy pozwala funkcjonować na nim młodym rodzicom, którzy bez tej pomocy musieliby zrezygnować z pracy zawodowej (zbyt mała liczba żłobków, przedszkoli, nieodpowiednia polityka prorodzinna). Pomoc ta jest oczekiwana i bardzo ceniona przez polskie społeczeństwo. Potwierdza to również badanie przeprowadzone przez CBOS

w listopadzie 2009 r., w którym zapytano Polaków, czy ludzie starsi, tzn. mający co najmniej 60 lat lub będący na emeryturze, są potrzebni społeczeństwu, czy też są dla niego raczej obciążeniem? Zdecydowana większość badanych (87%) uważała, że seniorzy są społeczeństwu potrzebni. Ich rolę w społeczeństwie doceniły przede wszystkim osoby wykształcone. Co ciekawe, sami seniorzy częściej niż młodzi ankietowani uważali, że ludzie starsi są dla społeczeństwa raczej obciążeniem. Znaczna większość badanych podkreśliła, że seniorzy dysponują czasem dla wnuków, gdy rodzice pracują, mają doświadczenie i wiedzę, których brakuje ludziom młodszym, są dobrymi sąsiadami, zwracają uwagę na to, co się dzieje w ich najbliższym otoczeniu, pomagają finansowo swoim dzieciom i wnukom, mają również czas na zajmowanie się pracą społeczną. Wśród powodów, dla których ludzie starsi bywają postrzegani jako obciążenie dla społeczeństwa, najczęściej wymieniane były względy ekonomiczne (*Czy seniorzy...*, 2009).

Polscy seniorzy są potrzebni społeczeństwu, oferując swój czas, słuchając radą i doświadczeniem, mogą przyczyniać się do budowy dobrostanu Rzeczypospolitej Polskiej. Ważne jest, aby zechcieli aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym. Aby tak się stało, muszą mieć ku temu stworzone odpowiednie warunki.

## BIBLIOGRAFIA

- Czy seniorzy są potrzebni? Opinie Polaków* [online]. [dostęp 4 maja 2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.zycie.senior.pl/147,0,Czy-seniorzy-sa-potrzebni-Opinie-Polakow,7535.htm>>1.
- Borecka, Irena (2007). Uczestnictwo seniorów w kulturze. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 1, s. 3-6.
- Dettlaff-Lubiejewska, Katarzyna (2008). Rola biblioteki w edukacji czytelniczej osób starszych. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 6, s. 3-7.
- Dobrowolska, Mirosława (2008). Działania aktywizujące seniorów na przykładzie bibliotek publicznych na warszawskiej Ochocie. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 1, s. 10-14.
- Raport o Kapitale Intelektualnym Polski* [online]. [dostęp 27 marca 2010]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip/>>.
- Straus, Grażyna; Wolff, Katarzyna; Wierny, Sebastian (2008). *Czytanie, kupowanie, surfowanie*. Warszawa: Wydaw. BN.
- Szmigielska, Barbara, red. (2008). *Całe życie w sieci*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tarnowska, Beata (2009). Międzybiblioteczna Komisja do Spraw Seniorów. *Biblioteka dla Seniorów*, nr 2 s. 4-5. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 12.
- Tarnowska, Beata (2009). Oferta spotkań klubowych dla seniorów w DBP we Wrocławiu. *Biblioteka dla Seniorów* nr 2, s. 5-6. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 12.
- Tomczyk, Łukasz (2008). Polski Senior a społeczeństwo informacyjne. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 1, s. 14-15.

MONIKA KOSOWIEC-PLACEK

Schools no 7 in Warsaw

e-mail: moniskos@interia.pl

#### SENIORS AS INFORMATION USERS

**KEYWORDS:** Seniors. Information needs. Readership. Public libraries. Intellectual capital. Information technologies.

**ABSTRACT:** The author shows seniors as information users, pointing to the advanced age as a development rather than a regression stage in the human life. Information needs of seniors are presented together with their reading interests and active use of information and computer technologies. The importance of seniors' involvement in the social and cultural life of the communities is stressed and the significance of the libraries in this respect is pointed to. The author describes activities introduced by libraries to encourage seniors' creativity and sharing of their intellectual capital, underestimated and not used properly in Poland. Finally, factors and reasons for the insufficient use of seniors' potential are listed and the reception of seniors by the society is discussed.

*Tekst wpłynął do Redakcji 30 marca 2010 r.*